WSCHÓD

Lwów · Stanisławów · Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 20 Cena **20** groszy

Dnia 10 sierpnia 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Agencja „Wschód"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel. 210-86.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH.

Straży pożarnej Podola - cześć!

W Tarnopolu odbył się wielki zjazd ćwiczebny Straży pożarnych województwa tarnopolskiego. Protektorat nad zjazdem objęli wojewoda dr. Biłyk, dowódca dywizji płk. dypl. Paszkiewicz, prezydent miasta poseł Widacki. Zjazd był bardzo liczny, reprezentujący 15.000 członków straży.



WIESŁAW STALONY-DOBRZAŃSKI
PREZES ZARZĄDU OKRĘGU

Wiele Straży Pożarnych przybyło na samochodach strażackich i wozach, M. in. odbyły się pokazy gaszenia pożarów, ćwiczenia ratownicze, zawody kobiet, ćwiczenia samarytańsko-ratownicze, pokaz pracy drużyny odkażającej itd. Na zjazd przybyły wszystkie orkiestry strażackie z terenu. Oddziały pojawiły się ze sztandarami w kompletnem uzbrojeniu strażackiem w hełmach i z toporami.



JAN ZABOKRZECKI
CZŁONEK ZARZ. OKRĘGU



WŁADYSŁAW URBAŃSKI
INSPEKTOR WOJEW. OKRĘGU

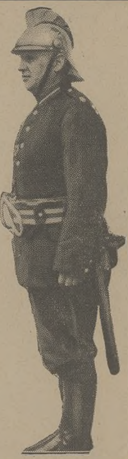
Za udział w zawodach, Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Straży Pożarnych przeznaczył nagrody: hełm oficerski nowoczesny z nowego srebra, dla jednostek zaś Straży Pożarnej wyposażone apteczki. Dla drużyn zwycięskich męskich przygotowano szereg innych nagród.

Ministerstwo komunikacji przyznało indywidualne zniżki kolejowe na prawo powrotnego przejazdu ze zniżką 80 proc. z Tarnopola do miejsca zamieszkania.

Zjazd Straży Pożanych w Tarnopolu przypadł w okresie Jarmarku św. Anny, uczestnicy zjazdu mieli zatem możność poczynienia zakupów.

Zjazd, któremu poświęcimy obszerniejsze sprawozdanie w następnym numerze, był wielką rewją i pokazem organizacji obrony Podola przed pożarami.

Zjazd odbył się z wielką korzyścią dla uświadomienia społeczeństwa o istocie obrony przeciwpożarowej ,oraz dla przeszkolenia członków straży ochotniczych i zachęcenia ich do pogłębienia wiedzy fachowej. Wojewódzki Zarząd Straży Pożarnych w Tarnopolu, należycie pojął swe zadania i potrafił prowadzić je celowo i umiejętnie.



Celowa inicjatywa premjera gen. Składkowskiego

Pomoc gmin w kształceniu wybitnie zdolnych dzieci rolników

Premjer gen. Sławoj Składkowski podpisał pismo okólne w sprawie pomocy dla rolników.

Pomoc w kształceniu ma obejmować studja, aż do akademickich włącznie. W tym celu każka gmina wiejska w drodze corocznej uchwały powinna utworzyć jedno stypendjum dla najdzolniejszego i najbardziej wartościowego ucznia szkoły powszechnej, będącego dzieckiem rolników danej gminy.

Wysokość stypendjum powinna wynosić około 600 zł. rocznie, przyczem gdyby nawet ciężki stan finansowy gminy nie pozwolił na pokrycie całkowitej kwoty stypendjum, z pomocą gminie powinien przyjść Wydział powiatowy, uzupełniając stypendjum z własnych funduszów.

Akcja ta powinna być pokierowana w ten sposób, aby jej realizowanie obowiązkowo rozpoczęło się już w roku bieżącym.



Premjer gen. Sławoj Składkowski podczas jednej ze swych inspekcyj.

Winobranie w Zaleszczykach

jako wielka impreza gospodarcza i regjonalna

W Zaleszczykach odbyło się posiedzenie komitetu, powołanego do zorganizowania obchodu winobrania, pod przewodnictwem starosty p. Krzyżanowskiego. Należy przypomnieć, że w roku ubiegłym odbyła się podobna impreza, stanowiąca wielką atrakcję dla Podola, Pokucia i licznych gości z terenu trzech województw południowo-wschodnich, a nawet Warszawy.

Na konferencję przybył p. wicewojewoda tarnopolski Niepokulczycki, oraz przedstawiciele sąsiednich powiatów. Ustalono, że termin tegorocznego winobrania odbędzie się w czasie 15 września do 2 października. Jak wynika ze zgłoszeń, zjazd będzie bardzo liczny, impreza winobrania jest nowością w Polsce, mająca nietylko charakter regionalny, ale również bardzo poważny, gospodarczy.

W szczególności chodzi o przegląd możliwości produkcji win gronowych krajowych przy stosowaniu celowej polityki podatkowej i transportowej dla owoców i gotowego wina.

Ordynat p. Czarkowski-Golejewski zapewnił, że na konferencji ministerjalnej w Warszawie ustosunkowano się zasadniczo życzliwie do obniżki podatku od wina, wobec czego należy spodziewać się potanienia wina krajowego.

Na terenie Warszawy powołany został do akcji komitet stołeczny winobrania, na czele którego stanął pułkownik Maresch, prezes Podolskiego Koła Towarz. Rozwoju Ziem Wschodnich.

Szczegółowy program obchodu opracowują poszczególne sekcje. W imprezie wezmą udział powiaty: zaleszczycki, borszczowski, buczacki i czortkowski. Powiaty te urządzą również u siebie obchody regionalne.

Punktem kulminacyjnym winobrania będą dożynki w dniu 27 września z udziałem ludności powiatów okolicznych.

Wojewoda Belina Prażmowski

na lustracji w Tarnobrzegu i Kolbuszowej

Wojewoda lwowski Belina Prażmowski przeprowadził lustrację staroswa powiatowego w Tarnobrzegu. O godz. 8 rano p. wojewoda stwierdził obecność wszystkich urzędników starostwa powiatowego, poczem zlustrował urząd skarbowy, gdzie również stwierdził obecność wszystkich urzędników.

W powiecie tarnobrzeskim przeprowadził p. wojewoda lustrację gminy zbiorowej Chmielowa, gdzie omówił z wójtem sprawy budżetowe i kwestję zużytkowania podwyżki budżetowej.

Następnie p. wojewoda przeprowadził lustrację starostwa w Kolbuszowej.

Nowy naczelnik Wydziału społeczno-politycznego w Województwie lwowskiem

Dotychczasowy naczelnik Wydziału społeczno - politycznego w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim wicewojewoda p. Mieczysław Syska został mianowany starostą w Tarnowie.

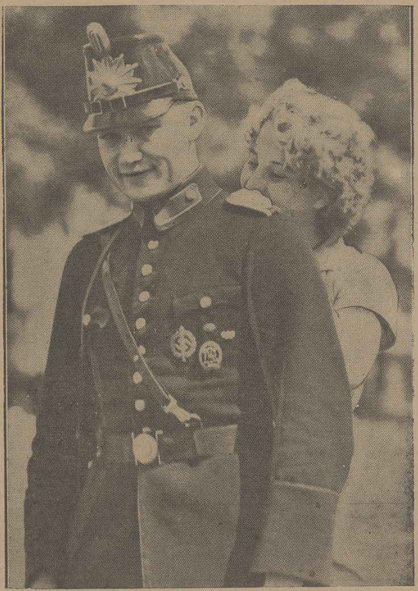
Na stanowisko naczelnika Wydziału społeczno - politycznego w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim mianowany został dotychczasowy prokurator Sądu okręgowego w Samborze dr. Józef Tymiński, który objął urzędowanie.

Imprezy baśni i romantyzmu
na wielkim zjeździe górskim w Sanoku

Imprezy baśni i romantyzmu...

Tegoroczny Zjazd Górski, który odbędzie się w Sanoku w dniach od 14—17 sierpnia br. obfitować będzie w szereg atrakcyjnych momentów.

Jednym z nich stanie się „Święto Pracy", polegające na zbudowaniu odcinka drogi na trasie Załuż—Monasterze przez wszystkich uczestników Zjazdu z przedstawicielami miejscowej ludności na czele. W budowie drogi, w myśl wskazań Ligi Drogowej, wezmą udział wszyscy — inteligencja, robotnicy i włościanie, stając ramię przy ramieniu z łopotami w ręce, by wspólnym czynem zadokumentować swą ofiarność na rzecz idei społecznej i państwowej.



Wajssówna podpisuje autografy na plecach policjanta niemieckiego.

Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez w czasie tegorocznego Zjazdu Górskiego w Sanoku będzie widowisko wieczorne nad Sanem w dn. 17 bm. Na interesującą całość złożą się: spływ kajaków i łodzi przystrojonych w nadzwyczaj pomysłowe dekoracje i oświetlonych kolorowemi lampjonnami, następnie — sceny ludowe odegrane przez oryginalne zespoły regjonalne, a „gwoździem" wszystkiego będzie festival połączonych orkiestr pułków podhalańskich. — Będzie to przecudowna „Noc Wenecka" w polskiem wydaniu.

Każda okolica da obraz swego życia, strojów, obyczajów. Będzie to rewja barwna i rozśpiewana, która odtworzy legendy, baśnie, obrzędy, śpiew i taniec naszych górali. Starodawne zabawy naszych przodków przesuną się przed naszemi oczyma, jakby wskrzeszone duchem, by nas oczarować swym wdziękiem i romantyzmem.

Pomysłową dekoracją całej imprezy będzie ciemna toń Sanu i roztaczających się wokół wzgórz, na które rzucone zostaną snopy świateł z olbrzymich reflektorów i krzyżujące się górą różnokolorowe ognie rakiet.

Dodajmy do tego przebogatego obrazu barw i świateł tło muzyczne, którem będzie festival połączonych orkiestr wojskowych w sile 300 z górą artystów a w rezultacie otrzymamy całość tak różnorodną i bogatą, jakiej nie oglądaliśmy dotychczas w Polsce.

Tegoroczny zjazd górski w Sanoku będzie też jedną wielką rewją folkloru ludowego naszych górali. Zobaczymy więc malowniczy strój, przepiękne wyroby drzewne, wytwory fantazji na polu malarstwa, taniec i zabawy, a nadewszystko posłuchamy, chwytającej za serce muzyki góralskiej.

Jak wynika z programu zjazdu, muzyka i śpiew będą rozbrzmiewać w Sanoku od wczesnego rana do późnej nocy. Każda z grup regjonalnych wystąpi z własnym zespołem muzycznym z charakterystycznemi dla danej grupy instrumentami i melodjami.

A więc zaprezentują się Ślązacy z pod Baraniej Góry, Orawianie, zawadjaccy juhasi z pod Giewontu w brawurowym tańcu zbójnickim, po którym zabrzmi smętniejsza już nieco muzyka Łemków i Bojków, po niej zaś usłyszymy rzewny „Czerwony pas — za pasem broń".

W ciągu więc kilku dni poznamy całe bogactwo motywów muzycznych, które stworzyła nie fantazja sławnych muzyków, ale które wyśpiewała przyroda. Ukoronowaniem zaś tych występów w czasie zjazdu górskiego w Sanoku będzie festival orkiestr wszystkich pułków podhalańskich. One to bowiem — rzucone między poszczególne regjony górskie — stoją na straży czystości regjonalnych motywów, podtrzymują charakter ich swojszczyzny i szerzą umiłowanie do pieśni ludowej. I im też przypadnie w udziale zaprezentować całą przebogatą skarbnicę muzyki góralskiej w bardziej okazałej szacie, aniżeli to mogłyby uczynić regjonalne zespoły. Orkiestry pułków podhalańskich po występach indywidualnych, odegrają pod wspólną batutą szereg utworów góralskich w ostanim dniu zjazdu w czasie widowiska wieczornego nad Sanem p. t. „Hołd Górom".

Odpowiednia iluminacja gór i rozległych błoni nad Sanem, przyczynią się niewątpliwie do spotęgowania wrażenia do tego stopnia, iż uczestnicy tych imprez wywiozą z Sanoka niezatarte wspomnienia piękna i czaru muzyki góralskiej.

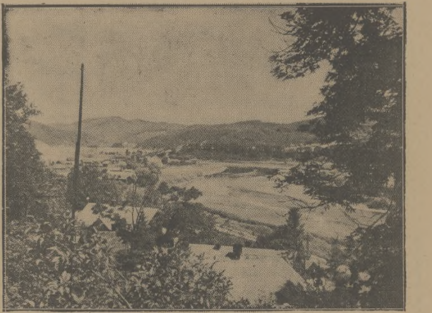
Komu więc miły jest śpiew i muzyka góralska, ten niewątpliwie skorzysta z okazji i odwiedzi Sanok w okresie zjazdu górskiego.

Zjazd Górski w Sanoku prócz niecodziennych atrakcji widowiskowych będzie zarazem jedyną w tym roku okazją taniego przejazdu do Sanoka i następnie wzdłuż pasa górskiego po Krynicę włącznie. Ministerstwo Komunikacji w zrozumieniu, że Zjazd Górski w Sanoku będzie rzadką okazją propagandową naszych Gór, przyznało uczestnikom Zjazdu poważne ulgi kolejowe w wysokości 66 proc. normalnej ceny biletu. Ponieważ jednak sam Sanok i okolica mógłby nie zadowolnić wymagań artystycznych niektórych turystów, została dodatkowo przyznana ulga kolejowa w wysokości 50 proc. na linji Sianki—Krynica, a to przedewszystkiem dla tych, którzy pragnęliby za jednym „wypadem" w góry zobaczyć jak najwięcej zakątków Karpat.

Ta nadzwyczajna ulga sprawia, że niespełnione dotychczas marzenia ogromnej liczby turystów będą mogły nareszcie się ziścić i ich oczy spragnione przecudnych widoków górskich będą mogły w tej wyjątkowej okazji nasycić się najbardziej uroczemi krajobrazami.

Jeśli więc zważymy, że uczestnicy Zjazdu prócz tej niecodziennej okazji będą mieli możność poznania górskich osobliwości regjonalnych, przemysłu ludowego, tkactwa, rzeźbiarstwa, koronkarstwa i t. p., to przyznać musimy, że Zjazd Górski w Sanoku będzie istotnie jedyną w swoim rodzaju imprezą regjonalną na terenie górskim, która niewątpliwie cieszyć się będzie ogromną frekwencją uczestników, rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Okolice Sanoka



Pomyślne perspektywy
dla rolnictwa

Trwający już od początku lipca ruch zwyżkowy ostatnio wzmógł się bardzo wyraźnie. Osiągane notowania na wszystkich giełdach zbożowych **zbliżają się do poziomu z przed 3 lat, przed pamiętnem załamaniem się cen.** Zwyżka objęła zarówno wszystkie ważniejsze rynki, jak i wszystkie z wyjątkiem owsa i zboża.

Główną przyczyną jest słaby urodzaj w krajach eksporterskich. Kraje eksporterskie, odznaczające się niską kulturą rolną, silnie reagują na niepomyśly przebieg pogody i tegoroczna susza połączona z dużemi upałami odbije się nader ujemnie na cyfrze zbiorów. Będą one tak niskie, że nie wystarczą na bież. zapotrzebowanie, które będzie musiało być uzupełnione z dawnych zapasów.

Zapasy te, wynoszące przed trzema laty około 200 milj. q., spadną na 1 sierpnia rb. do cyfry wręcz nikłej. **Rynki zbożowe wróciłyby do stanu już nie przedkryzysowego, ale wręcz do powojennego, kiedy o jakichkolwiek zapasach mowy nie było.**

Stwarza to, oczywiście, bardzo podatny grunt dl atrwałej poprawy cen. W każdym razie nowa kampanja zbożowa, rozpoczyczynająca się pod znakiem bardzo wydatnej zwyżki, zapewnia rolnictwu wielu krajów **znacznie większe wpływy gotówkowe.** Zależy to, oczywiście, od kosztów produkcji — im one są niższe, tem łatwiej będzie osiągnąć opłacalność. Kraje zamorskie produkują już z zyskiem, natomiast europejskie, wobec wysokich kosztów własnych, nie mogą wyjść z deficytowości produkcji. Pytanie więc, czy sytuacja tegoroczna będzie o tyle korzystna, że opłacalność warsztatów rolnych przestanie być nieosiągalnym mirażem, staje się wielce aktualne.

Na rynkach krajowych panuje tendencja raczej mocna, przy stabilizacji cen na pewnym poziomie. Trudno jeszcze mówić, jakie będą ceny w roku bież., ponieważ skutkiem panujących upałów zboża szybko dojrzały i rolnicy, aby zapobiec wysypywaniu się ziarna, nie młócą, lecz muszą na gwałt zbierać i zwozić. Jeżeli sądzić po tych zbożach z nowego zbioru, które dotąd ukazały się na rynku (żyto i jęczmień ozimy i jary), to ceny tegoroczne są o 2—4 zł. wyższe na kwintalu od zeszłorocznych. Stąd wynikałoby, że opłacalność produkcji osiągnięta nie będzie, gdyż — jak wiadomo — zaczyna się ona dopiero od 18—20 zł. dla żyta i 25 zł. dla pszenicy. Pomimo to można przypuszczać, że wpływy ze sprzedaży zboża będą większe, niż w kampanji ostatniej.

Wiele zależy od podaży, która wobec powiększonego w r. b. wcześniej rozprowadzonego kredytu rejestrowego znaczna być nie powinna. Na podkreślenie zasługuje fakt, że **ceny trzody chlewnej od dłuższego już czasu trzymają się na poziomie dość wysokim,** a w każdym razie opłacającym przerób ziarna na mięso. Zarówno więc gospodarstwa folwarczne, jak włościańskie nie powinny wyrzucać masowo zboża na rynek, a to stwarza poważną podstawę dla poprawy cen.

Według nadchodzących szacunków tegoroczny zbiór zbóż ma być cokolwiek większy od zeszłorocznego. Wprawdzie w wielu miejscowościach silne burze i grady, a również i pożary od piorunów mocno te zbiory zredukowały, w każdym razie można uważać za pewne, że ilość zboża nie będzie mniejsza, niż w roku ubiegłym. W takim razie będziemy posiadali **pewne nadwyżki,** które wypadnie zdjąć z rynku wewnętrznego. O ile można sądzić z sytuacji na rynkach zagranicznych, ulokowanie na nich pewnej ilości zboża, zwłaszcza pszenicy, powinno być niezbyt trudne. A więc cenom wewnętrznym i z tej strony duże niebezpieczeństwo nie grozi.

Szwedzki granit na polskich szosach

W Szwecji zakupiono znaczną partję kostki granitowej na budowę dróg w Polsce. Transakcja ta okazała się konieczną z uwagi na eksport węgla polskiego do Szwecji.

Otwarcie pensjonatu „Stefanja" w Kosmaczu

W Kosmaczu na Huculszczyźnie — oddalonem o 33 klm. od Kołomyji — odbyło się otwarcie i poświęcenie pensjonatu „Stefanja" pozostającego pod zarządem p. Stefanji Antoszewskiej z Kołomyji. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Szafraniec z Jabłonowa w obecności rodziny właścicielki pensjonatu, gości i licznie zebranej ludności huculskiej. Pensjonat przedstawia się okazale, bardzo mile. Pokoje wysokie, wygodnie urządzone, zapewnią letnikom miłe wywczasy zwłaszcza, że płynąca w pobliżu Pistynka daje orzeźwiającą kąpiel. Powietrze tu bardzo łagodne, czyste, nasycone ziewami żywicznemi. Źródła solankowe o silnem natężeniu i dogodna komunikacja z Kołomyją zapewniają tej miejscowości rozwój jako letniska i zdroju. Obecnie przebywają tam pp. Kuczyńska z córką z Warszawy, Szczepańska żona właść. dóbr z córkami z Lublina, Skulska żona lekarza z synem ze Lwowa, Kanterowa żona lekarza z synem ze Śniatyna, Bruno naczelnik sądu z Jabłonowa z rodziną, Antoszewscy ze Lwowa, rejent Kaznowski z Mikuliniec i in.

Święto pułkowe w Brodach

Drugi bataljon 43 p. p. stacjonowanego w Równem, detaszowany w Brodach, obchodził swe święto pułkowe. Na dawnem pobojowisku tego pułku pod Klekotawem, na terenie gminy Koniuszków w powiecie brodzkim, odbyło się nabożeństwo polowe w obecności władz wojskowych i cywilnych. W godzinach wieczornych odbył się apel poległych. W czasie zabawy żołnierskiej i ludowej odbyła się zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej.

Roboty regulacyjne na Prucie i Czeremoszu

Na Prucie koło Zabłotowa prowadzone są prace regulacyjne, kosztem dodatkowego kredytu w kwocie 16 tysięcy złotych. W innych punktach prowadzone są roboty dla ustalenia koryta Prutu. W bieżącym roku rozpoczęto nad Czeremoszem budowę dwóch tam, dla uruchomienia brzegów w Żabiem—Ilciu i Uścierykach.

Policjantki
jako opiekunki bezdomnej młodzieży
Specjalny reportaż „Wschodu"

Szerzące się coraz bardziej włóczęgostwo, żebractwo i przestępczość nieletnich, to jedna z najsmutniejszych kart współczesnego życia. Z zaniedbanego dziecka bowiem w najlepszym razie wyrasta człowiek o stępionem poczuciu etycznem, częściej jednak jeszcze zdeklarowany zbrodniarz lub niebezpieczny dla porządku publicznego wywrotowiec. Stąd też należyte zorganizowanie opieki nad nieletniemi stanowi jedną z najważniejszych zadań społeczeństwa i państwa.

Rozwijana w tym kierunku na terenie Lwowa i Małopolski od szeregu lat akcja takich zasłużonych organizacyj, jak w pierwszym rzędzie T. O. M., doznała w ostatnim czasie **wydatnego wzmocnienia przez wprowadzenie policji kobiecej.**

Po dodatnym wyniku eksperymentu z policją kobiecą w Warszawie, gdzie policjantki pełnią służbę już przeszło od roku, wysłano kadry wyszkolonych policjantek także do innych miast. Do Lwowa przybyło w dniu 15 czerwca br. 8 umundurowanych policjantek, które swem ukazaniem się na ulicach miasta wzbudziły niemałe zainteresowanie publiczności.



Fragment izby sypialnej urządzonej dla bezdomnych dzieci w koszarach policji lwowskiej. Zwracją uwagę piątrowe łóżka, pomysłowo i hygienicznie urządzone.

Po zaznajomieniu się na wstępie z miastem, jego urządzeniami i zakładami, policjantki przystąpiły do wykonywania najważniejszego z przydzielonych im działów pracy, którą jest właśnie **opieka i kontrola nad nieletnimi.**

W tym celu została urządzona w koszarach policyjnych we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 30 t. zw. „Izba zatrzymań dla nieletnich", dokąd policjantki doprowadzają młodzież ‚wałęsającą się po mieście, lub przytrzymaną na przestępstwie, jakoteż zbłąkane dzieci.

Celem zaznajomienia się z tą tak niesłychanie ważną placówką, przedstawicielka redakcji „Wschód" udała się do koszar policyjnych przy ul. Kazimierza Wielkiego.



Policjantka uczy grono zatrzymanych dzieci — czytania i pisania.

W izbie dyżurnej udzielał wyjaśnień posterunkowy Janina Wronianka, kierowniczka oddziału policji kobiecej we Lwowie. Z wyjaśnień tych, jakoteż z wizji lokalnej okazuje się, że jakkolwiek placówka została uruchomiona dopiero od 22 lipca br., zdała już egzamin swojej użyteczności i żywotności. Do dnia naszego wywiadu tj. 5 sierpnia, przesunęło się już przez Izbę zatrzymań ponad 60 dzieci i młodzieży. Najmłodszy z dostawionych „lokatorów" miał zaledwie 2 tygodnie, — najstarszy 17 lat, bo to jest najwyższa granica, do której sięga zakres działania policji dla młodocianych.

— W jaki sposób rekrutują się mieszkańcy Izby zatrzymań? — zapytujemy.

— Policjantki, pełniące służbę po ulicach zwracają specjalną uwagę na wałęsających się młodocianych płci obojga. W razie, jeśli indagacja takiego osobnika da odpowiednie dane, zabiera się go do Izby, celem ustalenia jego pochodzenia, przynależności i konduity. W Izbie, gdzie dyżur trwa bez przerwy przez całą dobę następuje natychmiast przesłuchanie odstawionego, celem ustalenia jego personaljów i wciągnięcia go na t. zw. „czerwony meldunek". Potem zostaje przytrzymany poddany zabiegom higjenicznym jako to: strzyżenie chłopcom włosów, dziewczętom mycie ich i czesanie, gruntowna kąpiel w łazience i przyodzianie w czyste płócienne pyjamy. Ubranie, w którem dziecko przybyło, składa się do szafy depozytowej.

Ponieważ według regulaminu, młodzież w Izbie zatrzymań może przebywać conajwyżej 48 godzin, przeto możliwie jak najrychlej zarządza się odpowiedni wywiad, celem wyjaśnienia pochodzenia dziecka. Dotychczasowa praktyka wykazała już, że ma się tu do czynienia z żywiołem bardzo niejednolitym. Zdarza się, że wpadają w ręce policjantek dzieci zbiegłe od rodziców, czy to dla poszukiwania romantycznych przygód, czy z obawy przed karą.

Dzięki wywiadowi nieraz rodzice odzyskują dzieci i po miesiącu, gdy już stracili nadzieję ich odnalezienia. Najczęściej przytrzymani pochodzą z mętów społecznych, a nieraz z dna nędzy i zepsucia.

Stosownie do wyników wywiadu, bądź to wzywa się rodziców lub opiekunów do odebrania dziecka, bądź skierowuje się je do odpowiednich zakładów. I tak **bezdomnych chłopców oddaje się do Schroniska T. O. M. na Zamarstynowie, starsze zaś dziewczęta w wieku od 14 do 17 lat skierowuje się do powstałego z ofiarnej inicjatywy p. Morstinowej w Brzuchowicach, Schroniska dla kobiet. Młodsze dzieci, niewiadomego pochodzenia lub sieroty, do Zakładu Miejskiego przy ul. Kadeckiej.** Zamierzone przez T. O. M. otwarcie zakładu dla bezdomnych dzieci płci żeńskiej przy ul. Zamarstynowskiej, będzie wypełnieniem poważnej luki w akcji opieki nad nieletnimi, obecnie bowiem są kłopoty z umieszczeniem tych dzieci. W razie ustalenia przestępczości dziecka wreszcie, oddaje się je do sądu dla nieletnich. Doprowadzone do Izby zatrzymań dzieci często okazują się zbiegami z Zakładu poprawy lub też poszukiwanemi przez sąd recydywistami.

Wywiad Izby zatrzymań prowadzony jest nadto w kierunku zbadania warunków, w jakich dziecko żyje. W razie ustalenia nakłaniania dziecka do żebractwa, kradzieży itp., robi się na rodziców czy opiekunów doniesienie do sądu grodzkiego.

— Jak zachowuje się naogół przytrzymana młodzież?

— Przytrzymani nierzadko awanturują się, płaczą i wyrywają, bo jest to bądź co bądź pozbawienie ich wolności. Trzeba zatem nieraz całej energji do ich poskromienia. Gdy się jednak już znajdą w Izbie umyci, nasyceni w korzystnych warunkach higjenicznych **czują się dobrze i nierzadko proszą, aby mogli tu pozostać na stałe, co naturalnie nie jest do spełnienia.**

To pragnienie dzieci pozostania w azylu, staje się zupełnie zrozumiałe po jego zwiedzeniu. **Panuje tu wzorowa czystość i porządek.** Na pomieszczenie dzieci przeznaczone są dwie jasne, powietrzne izby, jedna dla dziewcząt, druga dla chłopców. W izbach są podwójne łóżka piętrowe, oraz łóżka do rozkładania, które w dzień służą za stoły i ławki. W osobnym magazynie przechowuje się pościel, pyjamy, ręczniki itp. W szafie ściennej złożone są czyścjutkie, aluminjowe menażki na posiłki.

Dalej oglądamy schludną umywalnię i łaźnię z natryskami, z doprowadzaną z kuchni policyjnej ciepłą wodą. Obszerne, zamknięte ze wszystkich stron i otoczone zielenią podwórze, stanowi dobrze utrzymane boisko, dające dzieciom sposobność przebywania w dni pogodne na świeżem powietrzu, używania gier i zabaw ruchowych. Stała, wyszkolona opiekunka p. Stefanja Christman, czuwa nad utrzymaniem dyscypliny wśród pensjonarjuszy, ale równocześnie stara się o zajęcie ich odpowiedniem czytaniem, opowiadaniem lub zabawą.

Niemniej korzystnie przedstawia się sprawa wyżywienia. Dzieci dostają bowiem trzy razy dziennie obfite, smaczne posiłki z kuchni policyjnej.

Izba zatrzymań posiada obecnie urządzenia na pomieszczenie 15 chłopców i 8 dziewcząt. Dotychczasowy stan zapełnienia obracał się w granicach 4—15 dzieci dziennie.

Zważyć jednak należy, że są to dopiero początki i można się spodziewać, że pożyteczna ta akcja przybierze niebawem szersze rozmiary i spełni należycie swe zadanie, którem jest ratowanie tysięcy młodocianych z pod niekorzystnych wpływów ulicy i stworzenia dla nich zdrowych warunków bytu.

Nowy dowódca korpusu we Lwowie
generał Michał Karasiewicz-Tokarzewski

Niedawno mianowany dowódca Korpusu we Lwowie generał dr. Zając otrzymał nowe stanowisko i został Inspektorem Obrony Powietrznej w Warszawie.

Dowódcą Korpusu we Lwowie mianowany został dotychczasowy dowódca Korpusu w Grodnie generał Michał Karasiewicz-Tokarzewski.

Nowomianowany dowódca O. K. VI. we Lwowie, generał Michał Karasiewicz-Tokarzewski, pochodzi z Drohobycza i jest synem notarjusza.

Przed wojną rozwijał wybitną działalność niepodległościową w Związku Strzeleckim i odznaczony jest odznaką oficerską Związku Strzeleckiego t. zw. popularnie „Parasolem". Dziś żyjących posiadaczy tego wysokiego odznaczenia, jest najwyżej około 40-tu.

Kampanję wojenną przebył od jej początku w legjonach, W r. 1918, w listopadzie, przybył z Krakowa do Lwowa jako kapitan z odsieczą i według jego to planu, została przeprowadzona akcja oczyszczania Lwowa. Przez kilka miesięcy był dowódcą grupy, która broniła Lwowa na przedmieściach i kierował odcinkiem, prowadzącym od dworca po przez Zamarstynów i Wysoki Zamek do Łyczakowa.

Na wiosnę roku 1919 generał Tokarzewski znalazł się na froncie litewskim, a potem był komendantem żandarmerji polowej i jednym z jej organizatorów.

Skolei dowodził brygadą w Wilnie, skąd w maju 1926 przybył ze swemi oddziałami do Warszawy.



Generał Michał Karasiewicz Tokarzewski.

Po przewrocie majowym, został szefem personalnym M. S. Wojsk., a od roku 1929 był dowódcą dywizji w Kaliszu.

Jesienią 1935 r. mianowany został dowódcą okręgu korpusu w Grodnie, a obecnie przeszedł na takież stanowisko we Lwowie.

—o—

Żurawno -
przystań dla kajakowców

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Żurawnie wybudował **na prawym brzegu Dniestru przystań, w której znajduje pomieszczenie 15 osób i kilkanaście kajaków.**

O walorach tej przystani świadczą zapiski wycieczkowców w księdze przystani, które brzmią następująco:

Wycieczka Koła Wioślarskiego w Skarzysku w składzie 5 kajaków (10 osób) przybyła do Żurawna 4/7. 1936 i po 2 godzinnym postoju, dziękując za gościnność ruszyła w drogę do Zaleszczyk.

Wycieczka K. T. W. 12/7. 1936 — 6 osób Rozwadów Dzierżyńska, Turolska, Leibschangowa, Romanowski, Łazurkiewicz, Leibschang z Gródka Jagiellońskiego do Zaleszczyk. — Nocleg bajeczny.

13/7. 1936 wycieczka ze Lwowa — 4 osoby. W drodze z Mikołajowa do Zaleszczyk zatrzymaliśmy się w Żurawnie. — Nocleg pierwszorzędny.

Wycieczka z Bydgoszczy 17/7. 1936. — Cześć inicjatorom schroniska w Żurawnie.

Wycieczka A. Z. S. 18/7. 1936 do Zaleszczyk chwali sobie przystań i przystaniowego.

18/7. 1936 w drodze do Zaleszczyk odpoczęliśmy w miłej i niespodziewanej przystani L. M. K. w Żurawnie zaproszeni przez przystaniowego, uprzejmie wskazującego miejsce do dobicia.

Wycieczka 22/7. 1936 ze Lwowa do Zaleszczyk z radością wita Żurawno, a w szczególności przystań L. M. K.

Podziwiam rozwój L. M. K. Żurawno i życzę dalszych pięknych kroków na niwie wodnej.

Witam, pozdrawiam i niestety wnet pożegnam Żurawno i przystań L. M. K.

Inspekcje wojewody
generała Pasławskiego

Wojewoda stanisławowski generał Pasławski przybył dnia 3 bm. o godzinie 8-mej rano do II urzędu skarbowego w Stanisławowie, a dnia następnego o tej samej godzinie do Okręgowego Urzędu górniczego — celem stwierdzenia przestrzegania godzin urzędowych.

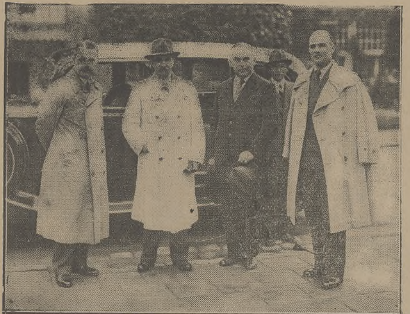
P. wojewoda generał Pasławski odbył z kierownikami wymienionych urzędów konferencję.

Telegram do wojewody Pasławskiego

Zarząd Związku Legjonistów w Horodence wystosował depeszę do wojewody stanisławowskiego gen. Pasławskiego następującej treści: Oddział Związku Legjonistów Polskich w Horodence, zebrany na pierwszej odprawie prosi Pana Wojewodę o przyjęcie wyrazów swej głębokiej czci i zapewnienia bezwzględnego legjonowego posłuszeństwa.

Naczelnik Kasztelewicz powrócił z urlopu

Naczelnik Wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego mgr. Kasztelewicz powrócił z urlopu i objął urzędowanie.



Wojewoda lwowski Belina Prażmowski spędził swój kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy w Truskawcu. Na zdjęciu: od lewej dyrektor Zarządu Zdrojowego dr. Roman Jarosz, Wojewoda Belina Prażmowski, starosta drohobycki Wehrstein i mjr. Bogucki.

KOMITET OBYWATELSKI BUDOWY POMNIKA J. PIŁSUDSKIEGO we Lwowie.

Ogłoszenie konkursu.

Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego we Lwowie rozpisuje konkurs na marsz o charakterze narodowym bez cytatów melodyj ludowych, podniosły w swym charakterze, gloryfikujący czyny bojowe Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a zarazem działający na masy. Melodja powinna się nadawać do podłożenia tekstu.

Kompozycje dotąd nie wykonane i nie wydane należy przesyłać w układzie fortepianowym. Nagrodzona kompozycja, jakoteż jej rękopis, staje się własnością Komitetu rozpisującego niniejszy konkurs.

Jedna niepodzielna nagroda, złożona przez bezimiennego ofiarodawcę wynosi 2.000 zł.

Rękopisy mają być anonimowe i zaopatrzone godłem. W dołączonej kopercie zamkniętej, pod tem samem godłem, należy podać imię, nazwisko i adres kompozytora.

Rękopisy należy przysyłać do dnia 31 grudnia 1936 r. włącznie, listem poleconym pod adresem: Sekretarjat Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego we Lwowie, Ratusz Wydział I, Rynek 1. — Lwów.

Sąd konkursowy składa się z przewodniczącego (Prof. U. J. K. Dr. Adolf Chybiński), pięciu członków (Prof. Konserwatorjum P. T. M. Wiktor Hausman, Prof. Kons. P. T. M. Dr. Józef Koffler, Prof. Kons. P. T. M. Tadeusz Majerski, Prof. Kons. P. T. M. Leopold Muenzer, Dyr. Kons. P. T. M. Dr. Adam Sołtys) i delegata Komitetu.

Ubiegający się o nagrodę przez sam fakt przysłania konkursowej kompozycji obowiązują się poddać warunkom konkursu i orzeczeniom sądu konkursowego, orzekającego nieodwołalnie i ostatecznie.

Udział w konkursie jest zastrzeżony wyłącznie dla kompozytorów polskich bez względu na przynależność państwową.

Ogłoszenie wyniku konkursu dla publicznej wiadomości nastąpi w ciągu 1937 roku, poczem ogłoszony będzie konkurs na tekst słowny.

Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego
Dr. **Stanisław Ostrowski** w. r.
Prezydent miasta.

Powoływanie ławników do przetargu

Prezydent miasta Lwowa dr. Ostrowski zarządził, by do wszelkich przetargów magistrackich zapraszać jednego z ławników.

Przewodnik po Tarnopolszczyźnie

Przy poparciu Wydziału turystyki Ministerstwa komunikacji i pomocy finansowej Ligi Popierania Turystyki, został nakładem Polskiego Tow. turystyczno-krajoznawczego w Tarnopolu wydany nowy „Przewodnik po Województwie Tarnopolskiem", opracowany przez mgr. Tomasza Kunzeka, założyciela i prezesa Towarzystwa. Przewodnik, będący właściwie dosyć obszerną monografją krajoznawczą województwa, obejmuje 300 stron tekstu, 82 ilustracyj i 2 mapki i składa się z dwu części. Pierwsza ogólna, opisuje położenie, historję terenu, architekturę zabytków, stosunki gospodarcze, zwyczaje i kulturę ludności i wogóle właściwości regionalne województwa.

Część szczegółowa, ujęta w nowoczesną formę opisową linjami komunikacyjnemi, podaje w 25 rozdziałach opisy zgórą 200 miejscowości z zabytkami historycznymi i osobliwościami przyrody.

Wycieczka naukowa studentów Politechniki lwowskiej

Do Lwowa powróciła wycieczka naukowa studentów Wydziału inżynierji Politechniki lwowskiej po 2-tygodniowym pobycie w Niemczech (Berlin, Magdeburg, Brunświk-Hanower, Minden, Münster, Dortmund, Bamberg, Lipsk, Drezno, Wrocław, Kozle).

Uczestnicy zwiedzili pod przewodnictwem prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza laboratorja, najcelniejsze budowle komunikacyjne, wodne i lądowe, w tem kanały żeglugi, kanalizację i regulację rzek, budowę państwowych dróg samochodowych, koleji N-S w Berlinie i licznych mostów oraz stadjonu olimpijskiego w Berlinie. W Lipsku złożyli studenci imieniem Związku Studentów Inżynierji P. L. wiązankę kwiatów z szarfami w kolorach narodowych na stopniach pomnika księcia Józefa Poniatowskiego. Wszędzie spotkała się wycieczka z jak największem poparciem, tak ze strony władz i urzędów niemieckich, jak i ze strony związków młodzieży niemieckiej. Z uwagi na bardzo wysoki poziom techniki niemieckiej oraz niebywałe dotychczas tempo rozwoju robót publicznych w Niemczech, wycieczka była niezmiernie pouczająca i osiągnęła w zupełności zamierzony cel.

—o—



Ucieczka z miasta w niedzielę i święta.

Nakaz chwili:

akcja zwiększenia iły obronnej kraju

na polu lotniczem przeciwgazowem

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, starając się w dotychczasowej działalności o **zwiększenie siły obronnej kraju na polu lotniczem i o przygotowanie społeczeństwa do obrony przeciwlotniczogazowej**, dzięki ofiarności społeczeństwa, zjednoczonego w L. O. P. P., w ilości 1,500.000 członków, z sum ofiarowanych przez to społeczeństwo wybudowała: 27 lotnisk, oddała dla szkolenia pilotów zgórą 200 płatowców silnikowych, wybudowała i zorganizowała 15 szkół i 70 ośrodków szybowcowych, które wyposażyła w około 270 szybowców, prowadzi w szkołach Rzeczypospolitej naukę modelarstwa lotniczego, szkoląc rokrocznie około 300.000 uczniów

L. O. P. P. wybudowała fabrykę płatowców „D. W. L.", w której powstały **prototypy najlepszych polskich samolotów.** Na nich to odniosło nasze lotnictwo wspaniałe sukcesy i zwycięstwa śp. Żwirki i Wigury, mjra Skarzyńskiego, mjra Bajana i innych

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wyspecjalizowała w technice lotniczej około **100 inżynierów-konstruktorów** i udziela rokrocznie **40 stypendjów całorocznych dla inżynierów i techników lotniczych.**

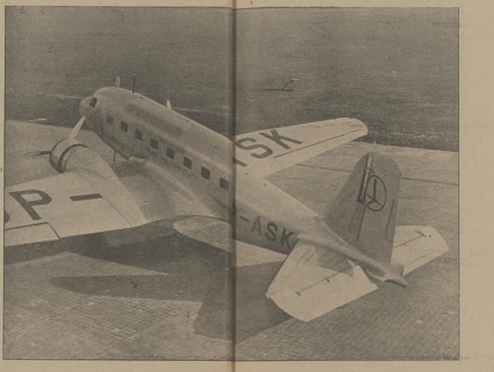
W dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej LOPP przeszkoliła około 2,500.000 ludności, wyposażyła posterunki obserwacyjno-meldunkowe w 520 zestawów, wyszkoliła 1.200 obsad dla tych posterunków i 1.600 drużyn odkażających, dla których zakupiła 720 zestawów, budując równocześnie 30 wzorowych schronów przeciwgazowych w większych miastach i ośrodkach Rzeczypospolitej.

Rokrocznie L. O. P. P. prowadzi 13 obozów, na których szkoli służby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, — zaopatrzyła organy obrony przeciwlotniczo-gazowej i ludność kraju w 80 tysięcy masek przeciwgazowych, a co roku udziela **20 stypendjów dla młodzieży, studjującej gazoznawstwo.**

W pracach tych bierze niepośledni udział społeczeństwo województwa lwowskiego, w ilości około 150.000 członków, zorganizowanych w Kołach, Obwodach i Lwowskim Okręgu Wojewódzkim L. O. P. P.

Ostatnio, społeczeństwo, zorganizowane w L. O. P. P. ofiarnością swą wybudowało Szk ię cywilną pilotażu silnikowego L. O. P.P. i Marszałka Józefa Piłsudskiego w Białej Bielsk dla której ufundowało eskadrę, składającą s z 13 samolotów.

W czasie uroczystości chrztu eskadry sam lotów Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, g nerał dywizji Edward Rydz Śmigły wyraził n dzieję, że **rok obecny przyniesie jeszcze bogats**



Samolot pasi Douglas.

plon i że Liga Obrony Powietrznej i Przeci gazowej będzie mogła przekazać dla szkoleni treningu i sportu lotniczego conajmniej 100 n wych samolotów.

Pragnąc zrealizować zadanie przysporzen lotnictwu nowych samolotów, **celem zwiększen powietrznej siły obronnej Rzeczypospolitej L Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej rozpoczę akcję zbiórkową.**

Celem tej akcji jest: **uniezależnienie pr dukcji samolotów i silników lotniczych od z**

nicy, przystosowanie zakładów przemysłowych masowej produkcji na wypadek wojny, szko ie odpowiedniej ilości pilotów i mechaników z budowa urządzeń naziemnych.

W ten sposób pojęta racjonalna rozbudowa nictwa przyniesie Państwu i społeczeństwu sze ie i **nieprzemijające korzyści,** przez co ży nie Naczelnego Wodza Armji Polskiej zo nie spełnione, a **powietrzna siła obronna Na**

u znacznie wzrośnie.

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. e Lwowie, powołany do zorganizowania akcji terenie województwa lwowskiego, zwraca się wszystkich władz i urzędów, innstytucyj, za dów przemysłowych, ich pracowników, do ganizacyj społecznych i zawodowych, oraz do ego społeczeństwa z gorącą prośbą i wezwa em do jaknajwiększej ofiarności na rzecz pol iego lotnictwa i do wzięcia udziału w akcji ndowania samolotów.

Deklaracje fundacyjne poszczególnych urzędów, instytucyj, zakładów i ich pracowników, oraz stowarzyszeń mogą obejmować:

fundowanie samolotów szkolnych (typu RWD 8) — cena za płatowiec 13.000 zł., za silnik 9.300 zł. — razem 22.300 zł.,

fundowanie samolotów treningowych (typu RWD 13) — cena za płatowiec 24.000 zł., za silnik 12.500 zł., — razem 36.500 zł.

fundowanie samolotów przejściowych (typ RWD 14) — cena za płatowiec 45.000 zł., za silnik 40.000 zł. — razem 85.000 zł.

fundowanie samolotów komunikacyjnych przysposobionych (typ RWD 11) — cena za płatowiec około 100.000 zł., za dwa silniki około 60.000 zł. — razem 160.000 zł.

fundowanie tanich, popularnych samolotów turystycznych (typ RWD 16) — cena za płatowiec około 6.500 zł., za silnik około 5.900 zł. razem około 12.400 zł.

fundowanie szybowców — cena od 900 zł. za szybowiec szkolny, do 8.000 zł. za szybowiec wyczynowy.

Poszczególne urzędy, instytucje, zakłady, ich pracownicy i stowarzyszenia, lub kilka instytucyj razem, mogą fundować samoloty lub szybowce, wymienione wyżej, — zależnie od swej ofiarności **poza normalnemi jednak składkami, wpłacanemi do Kół Miejscowych L. O. P. P.** a samolot lub szybowiec przez nie ufundowany może posiadać godło i nazwę, ustaloną przez ofiarodawcę. Przydzielenie samolotu lub szybowca będzie zadecydowane w myśl wskazówek odpowiednich władz po porozumieniu z ofiarodawcami.

Jeśliby jakakolwiek okoliczność udziału w akcji fundacyjnej wymagała wyjaśnienia, Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. prosi o porozumienie się z Okręgiem.

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie wyraża głęboką ufność, że na terenie województwa lwowskiego, które zawsze było pierwsze w szeregach, stających do wyścigu w ofiarności mienia i życia na rzecz Rzeczypospolitej nie będzie ani jednego urzędu, instytucji, zakładu, przedsiębiorstwa, pracownika lub stowarzyszenia, któreby nie przyczyniło się do dzieła zwiększenia obronności Rzeczypospolitej i sprawy Obrony Narodowej, która jest najważniejszem i najpilniejszem z zadań doby obecnej.

Podróż otnicza

koniecznścią dnia

Europa przyzwyczaiła się do najróżnorodniejszych rekordów Nowego Świata. Nikogo one już nie dziwią i nie bawią.

Lecz są wyczyny, które tak wybijają się swoją wartością ponad poziom już przeciętny, że niesposób o nich milczeć. Takim właśnie wyczynem poszczycić się może lotnictwo komunikacyjne Stanów Zjednoczonych A. P.

Imponujące cyfry mówią same. Jednorazowo przewozi 500, znajdujących się w ruchu samolotów 3000 pasażerów, 24 tony poczty i 9 ton towaru. W roku ubiegłym przeleciano astronomiczną cyfrę 60.000.000 km, przewożąc w tym czasie 900.000 pasażerów.

Ten wielki triumf lotnictwa amerykańskiego ma głębsze znaczenie, niżby się wydawało. Czemu należy przypisać zawrotne cyfry komunikacji powietrznej? Trzy są główne ostoje fundamentu, na którym linje lotnicze Stanów Zjednoczonych oparły swoją potęgę: zaufanie społeczeństwa — zrozumienie wartości komunikacji lotniczej i hasło XX wieku, podyktowane przez wyścig pracy — „czas to praca i pieniądz".

Powyższe trzy czynniki dźwignęły komunikację powietrzną, Stanów Zjednoczonych z kolebki na wyżyny potężnego rozwoju. Triumf ten jest triumfem całego społeczeństwa amerykańskiego, wykładnikiem zrozumienia wielkich wartości lotnictwa w codziennem życiu człowieka.

I to jest przyczyną, dla której ten rekord jest godny nietylko uwagi, lecz i największego podziwu.

Na tem tle wyraźnie zarysowuje si zagadnienie lotnictwa komunikacyjnego Polsce. Podczas gdy motoryzacja szła u na wielkiemi wstecznemi krokami, a na bezdr żach dróg pękały resory ostatnich auto mobilowych Mohikanów, — na niczem ni skrępowanych szlakach powietrznych kr czono wielkiemi krokami naprzód!

Bezpieczeństwo — szybkość — wy goda — oto hasła, w myśl których Polski Linje Lotnicze „LOT" prowadziły swą cię ką pracę. Z każdym rokiem ulepszano nasz komunikację powietrzną. Zdobyto trudn osiągalny rekord 100 proc. bezpieczeństw podróży. Zdobyto ostatnio nową maksyma ną granicę 100 proc. regularności lotów.

Na szlaki powietrzne wprowadzono ostatnie wyrazy techniki lotniczej: olbrzy e a szybkie jednocześnie maszyny, typu ouglas D. C. 2 i Lochheed Electra.

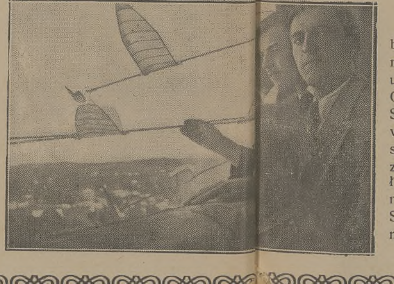
Obok haseł zasadniczych powstały no e: maksimum wygody przy minimum kło tu. Pasażer P. L. L. „LOT." nie jest trak wany jako zwyczajny pasażer, lecz jako ły gość. Dokładne informacje, opieka pla wek, uważna i uprzejma obsługa, wszel e możliwe ułatwienia, a przedewszyst em komfortowe, jedne z najszybszych w iecie samoloty, — oto atuty rzucone przez szą komunikację powietrzną do walki o sażera — pocztę — towar.

Siedem lat istnienia Polskich Linij Lotniczych „LOT", jako instytucji państwowo-samorządowej, to siedem lat walki o popularyzację lotnictwa komunikacyjnego wśród najszerszych sfer. Powoli rezultaty zaczęły się stawać widocznemi. Frekwencja pasażerów wzrosła. Przeleciane kilometry liczone są już nie na setki tysięcy, lecz na miljony. W ostatnich miesiącach jesteśmy dwukrotnie świadkami pięknych uroczystości: piloci P. L. L. „LOT" Burzyński i Długaszewski kończ ąkażdy, miljon kilometrów w służbie polskiej komunikacji lotniczej.

Polska komunikacja powietrzna, to co zależało od niej — zrobiła. Dała społeczeństwu doskonały nowoczesny środek lokomocji. Społeczeństwo powinno pójść tym poczynaniom na spotkanie. Powinno domagać się rozbudowy komunikacyjnej sieci powietrznej; powinno tak, jak teraz tłumnie zapełnia dworce kolejowe, zapełniać porty lotnicze, z całkowitem zaufaniem odbywać podróże wyłącznie samolotami.

Wtedy fantastyczne cyfry lotnictwa komunikacyjnego Stanów Zjednoczonych nie zaimgonują nam. Tak, jak zwyciężaliśmy i zwyciężamy w innych dziedzinach lotnictwa, zwyciężymy i w tej! Będzie to najcenniejsze zwycięstwo — bo triumf całego społeczeństwa, nie zaś jednostki; triumf zrozumienia, wielkich wartości zdobyczy XX wieku, a przedewszystkiem triumf idei obywatelskiej.

J. K.



W Tarnopolu odbyły się zawody modeli latających, urządzone przez L. O. P. P. na boisku Sokoła i Petrykowie. Pierwsze miejsce zdobył p. Litah z Kamionki Strumiłowej, drugie p. Runiewicz, trzecie p. Szornal obaj z Tarnopola.

Wpisujcie się na członków LOPP

Roboty regulacyjne nad Prutem. Umacnianie brzegów.



Zjazd delegatów Związku Rezerwistów w Nadwórnej

W Nadwórnej odbył się powiatowy zjazd delegatów Związku Rezerwistów. Na zjazd przybył wicestarosta p. Cais, prezes powiatowego Z. S., p. Stanisław Kaczmarczyk, wiceprezes Podokręgu Z. R. w Stanisławowie, dr .Bełtowski, prezes Federacji P. . Z. O. O., p .Balkowski, prezes Zw. Legjonistów i kpt. Lacheta, prezes Zw .Peowiaków.

Zjazd zagaił prezes Zarządu powiatowego p. Żelisko. Przystąpiono do sprawozdania z czynności Zarządu i komisji rewizyjnej, a po udzieleniu absolutorjum Zarządowi, dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem wybrano ponownie p. Żeliskę, zaś członkami Zarządu pp: Androwskiego, Bartkiewicza, Brzezińskiego, Guteńkę, Jurczaka, Kirmucia i Niemesza.

W dyskusji omówiono szereg spraw organizacyjnych na terenie powiatu, a w szczególności sprawę zorganinzowania w Kołach Z. R. wszystkich rezerwistów w powiecie.

Święto 48 p. p. w Stanisławowie.

Dowódca, korpus oficerski i podoficerski 48 p. p. s. k. zawiadamiają, że w dniu święta pułkowego t. j. 15-go sierpnia b. r. spowodu złożenia hołdu prochom Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu i przewiezienia urny z ziemią z pobojowisk pułku na Kopiec w Sowińcu, doroczne święto pułkowe obchodzone będzie ściśle w ramach pułku.

Należy dodać, że z inicjatywy dowódcy pułku Ziemi stanisławowskiej, pułkownika Wyrwińskiego,. Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy 48 pp. wspólnie z 48 pp. postanowiło własnym sumptem dokończyć budowy Domu Strzeleckiego w Lackiem Szlacheckiem w powiecie tłumackim.

Rozłucz jako letnisko

Lekarz dr. Mieczysław Piotrowicz w Turce nad Stryjem, opracował wydawnictwo propagandowe p. t. „Rozłucz jako letnisko", które ukazało się nakładem Powiatowego Koła Walki z gruźlicą w Turce. Broszura zawiera szereg zdjęć terenowych, opis Rozłucza i jego warunki letniskowe, topograficzne, atmosferyczne, oraz czynniki lecznicze.

Ziemianie na F. O. N. i biedne dzieci

Ziemianie powiatu skałackiego uchwalili 15 procent wysokości podatku gruntowego ofiarować na Fundusz Obrony Narodowej oraz po 200 kg. produktów rolnych od każdego obszaru dworskiego dla biednych dzieci, rodziców, dotkniętych klęską gradobicia.

Z Husiatyna

Miasto Husiatyn jako kresowy bastjon polskości nad Zbruczem w powiecie kopyczynieckim było widownią rzadkiej i wzniosłej manifestacji, bowiem husiatyńska straż pożarna licząca 80 członków czynnych z własną orkiestrą **ufundowała wspaniały sztandar,** który został poświęcony. Na uroczystość tę przybyła straż ochotnicza z Trembowli ze sztandarem, straż ochotnicza z Kopyczyniec ze sztandarem, reprezentacja straży z Czortkowa oraz prawie wszystkie oddziały z powiatu. Od błyszczących hełmów strażackich zaroiło się w Husiatynie. Cała uroczystość była w najszerszych kołach ludności apelem szerzenia akcji przeciwpożarowej. Ludność miejscowa jak i licznie reprezentowani goście z okolicznych wiosek byli olśnieni tą uroczystością oddawna niewidzianą w takiej szacie w Husiatynie.

Dalszy rozwój komunikacji lotniczej

Polskie linje lotnicze „Lot" w swem zestawieniu eksploatacyjnem stwierdzają dalszy wzrost cyfr, dotyczących przewozu pasażerów, towaru, bagażu i poczty. Na pierwszem miejscu pod względem frekwencji pasażerskiej, znajduje się linja Warszawa—Gdynia (346 osób). Pod względem przewiezionego towaru — linja Lwów—Warszawa (2833 kg.). Gazet najwięcej przewieziono z Warszawy do Katowic (2332 kg.), zaś poczty z Gdyni do Warszawy (369 kg.).

Konferencja T. S. L. w Zaleszczykach

W Zaleszczykach odbyła się konferencja w sprawach organizacyjnych T. S. L., w której wzięli udział delegaci z Tarnopola i powiatu. W czasie konferencji omawiano program prac na okres jesieni i zimy.

Harcerze przy modlitwie.





Artyści Teatru Pokucko-podolskiego w drodze do swego „apartamentu” w starym wagonie kolejowym. Pierwsza z prawej strony dyrektorka Łozińska.

Teatr Podolsko-Pokucki
rozszerza działalność
na województwo lwowskie

Objazdowy Teatr Podolsko-Pokucki pod dyr. Zuzanny Łozińskiej z siedzibą w Stanisławowie, czyni intensywne przygotowania do przyszłego sezonu teatralnego, który w Stanisławowie rozpocznie się 15 września b. r., zaś na prowincji około 20 września. Według uzyskanych informacyj, zasięg objeżdżanego przez Teatr terenu rozszerzy się na województwo lwowskie, aż po Przemyśl. Wskutek tego, obsada personalna została znacznie zwiększona. Z nowopozyskanych przez Teatr sił, wymienić należy następujących pp: Dąbska z Ateneum (Warszawa), Masówna Г. K. K. T. (Warszawa), reżyser Sawicki (Wilno), Fulde i Suwalski amant i śpiewak (Łódź), Nowicki (Bydgoszcz), Fertner jun. (Warszawa).

Odnowiony świeżemi i pierwszorzędnej wartości siłami zawodowemi zespół liczyć będzie 11 aktorek i 14 aktorów, członków Z. A. S. P.

Pozatem zostało zaangażowanych 8 sił amatorskich pomocniczych. Całość zespołu wraz z personelem technicznym w liczbie 69 osób będzie dzielić się, podobnie jak w poprzednim sezonie na dwie grupy. Grupa objazdowa pod kierownictwem Wacława Zabielskiego dawać będzie przedstawienia w miastach, miasteczkach i wsiach trzech województw południowo-wschodnich. Druga zaś grupa dawać będzie przedstawienia w Stanisławowie we czwartki, soboty (2) i niedziele (2) oraz odwiedzać będzie perjodycznie miejscowości, położone na terenie województwa stanisławowskiego. Obie grupy razem dawać będą miesięcznie według ułożonego programu około 90 przedstawień, z czego część bezpłatnych dla wojska i niezamożnej młodzieży.

Repertuar Teatru w przyszłym sezonie obejmować będzie sztuki klasyczne autorów polskich i obcych, komedje polskie, francuskie, niemieckie i węgierskie, komedje muzyczne, oraz sztuki dla dzieci i młodzieży zaaprobowane przez Kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie.

Działem muzycznym Teatru kierować będzie dyr. Stadler, literackim Irena Ładosiówna, zaś dekoratorem pozostaje w dalszym ciągu N. Węgrzyn.

Mimo trudności finansowych, z któremi Teatr Podolsko-Pokucki stale musi się borykać, niestrudzona dyr. Łozińska przystępuje do prac w przyszłym sezonie z nieodłącznym optymizmem, pełna nadziei, że uzyska należne jej poparcie za krzewienie kultury żywego słowa polskiego, tam, gdzie element polski wymaga stałej i niestrudzonej opieki.

Ogólnokrajowa wystawa leśna we Lwowie

Organizacja Ogólnokrajowej Wystawy Leśnej p. n. „Nasze Lasy i ochrona przyrody” łącznie z Wystawą Łowiecką (Lwów od 5—30 września) poczyniła znaczne postępy, a wystawa budzi coraz szerze zainteresowanie w kraju i zagranicą. Ostatnio, obok działu naukowo - dydaktycznego (org. Naczelna dyrekcja Lasów Państwowych) i działu gospodarstw leśnych (org. Zrzeszenie Związków właścicieli lasów w Polsce oraz Izba rolnicza lwowska), posunęła się znacznie naprzód organizacją działu przemysłów drzewnych oraz przemysłów i rzemiosł, mających związek z surowcem drzewnym. Zgłoszenia na stoiska w tym dziale tak wzrosły, że okazała się konieczność selekcjonowania eksponatów w tym celu, ażeby każda firma, nie powtarzając eksponowania podobnych przedmiotów, wystawiała przedmioty z zakresu swojej specjalności. Wystawa uzyska w ten sposób właściwy charakter dydaktyczny oraz przejrzystość i przedstawi pełny obraz produkcji. Nad układem i planem każdego działu na wystawie, czuwają wybitni specjaliści.

Artystyczny plakat, ilustrujący wszystkie działy wystawy już się ukazał we wszystkich zainteresowanych miejscowościach kraju.

Adres biura wystawy: Lwów, ul. Akademicka 17, Izba przemysłowo-handlowa, Targi Wschodnie.

Okólnik P. Premjera
o godzinach przyjmowania interesantów

Pan Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie dotyczące przyjmowania interesantów w urzędach.

We wszystkich urzędach w dni urzędowe obowiązuje jednakowy czas przyjęć od godz. 10—12-tej.

Interesanci zamiejscowi, którym okoliczności od nich niezależne częstokroć uniemożliwiają przybycie do urzędu w oznaczonym czasie, mogą być przyjmowani poza godzinami przyjęć.

Ujednostajnienie czasu, przeznaczonego na przyjęcia na całym obszarze Rzeczypospolitej, ma doniosłe znaczenie dla obywatela, który odtąd nie będzie już potrzebował tracić czasu i energji na zasięganie informacyj, kiedy i w jakim urzędzie mógł być przyjęty.

Praca Polskiego Towarzystwa Dzieci na wieś
Kilka godzin na kolonji

Bąkowice, Delatyn, Jabłonów, Peczeniżyn, Pereńińsko, Stary Sambor, Sanok, Turka n/S., Zaleszczyki — oto miejscowości, w których dzięki niestrudzonej pracy dyrektora szkoły im. Zimorowicza we Lwowie, p. Andruchowicza Tadeusza, „Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś” wzorem lat ubiegłych zorganizowało w bieżącym sezonie w 2 turnusach (23. VI. — 21. VII.) — (22. VII. — 18. VIII.) kolonje letnie dla młodzieży.

Jesteśmy na jednej z takich kolonij w Peczeniżynie.

Kierownik kolonji p. König, dyrektor szkoły Nr. 40 we Lwowie, człowiek energiczny i wesoło uśmiechnięty mówi:

— W mojem ośrodku zdrowia i wytchnienia dzieciarni w obecnym turnusie jest 150 kolonistów — w pierwszym turnusie miałem ich 120. Życie mają tu bardzo urozmaicone, otrzymują pięciorazowy posiłek dzienny, pozatem przebywają przez cały czas pod opieką ukwalifikowanych „prefektów” (jest to młodzież akademicka oraz bezrobotni nauczyciele), których co roku „Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś” dzięki pomocy Zarządu miejskiego we Lwowie specjalnie w porze zimowej przeszkala.

Kolonje kontrolują odpowiednie siły z pośród członków Towarzystwa z dyr. p. Andruchowiczem na czele.

Oczarowani pięknem położeniem kolonji, udajemy się z uprzejmym gospodarzem na zwiedzenie tego ośrodka zdrowia i wypoczynku. Zdala dolatują już nas głosy większej ilości dzieci, która właśnie otrzymuje śniadanie. Po tym posiłku wyjaśnia p. kierownik

— prefekci urozmaicają dzieciom czas wycieczką do lasu względnie rzeki. Młodzież spędza tu czas naprawdę na beztroskiej zabawie, oddając się różnym grom towarzyskim, śpiewom itd., panuje tu idealne współżycie pomiędzy pp. prefektami a kolonistami pomimo, że są oni różnej narodowości i pochodzą z różnych sfer. Naczelną troską jest, aby dzieciom na niczym nie zbywało, żeby były grzeczne i uprzejme.

W toku zabawy dzieciarnia nagle wzrok swój skupiła w jednym punkcie, gdzie ledwie okiem dosięgamy sylwetkę człowieka — zewsząd dochodzą nas głosy

...o idzie drugie śniadanie.

Jeden z prefektów, p. Legaszewski potwierdza zmysł spostrzegawczy dzieci:

— Drugie śniadanie zawsze dostajemy gdziekolwiek jesteśmy, tak spędzamy na zabawie wśród pól i lasów czas aż do obiadu.

Sama kolonja jest wzorowo urządzona, wszędzie bije czystość i wzorowy porządek. Na salach łóżka równiotenko zaścielone. Stwierdzamy, że młodzież we własnym zakresie powyższe czynności dokonuje. Są tu też tereny zabawowe a więc boiska do siatkówki, koszykówki (dziecinne) oraz specjalnie urządzone kąpielisko dla malców.

Tak mniej więcej przedstawiają się kolonje „Polskiego Tow. Dzieci na Wieś”.

Przy sposobności warto zaznaczyć, że pożyteczna ta placówka słońca i powietrza w roku bieżącym obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia.

Rotter I.

Pismo b. wojewody Dziewałtowskiego Gintowta
do Zarządu Kół T. S. L. w Tarnopolu

Zarząd Kół T. S. L. w Tarnopolu otrzymał od b. Wojewody tarnopolskiego Dziewałtowskiego następujące pi-smo:

Ustępując ze stanowiska p. o. wojewody tarnopolskiego, pragnę złożyć Zarządowi Okręgu Kół TSL. w Tarnopolu wyrazy szczerych podziękowań za wydajną i owocną pracę, której rezultaty śledziłem uważnie podczas mego kilkuletniego pobytu w Tarnopolu.

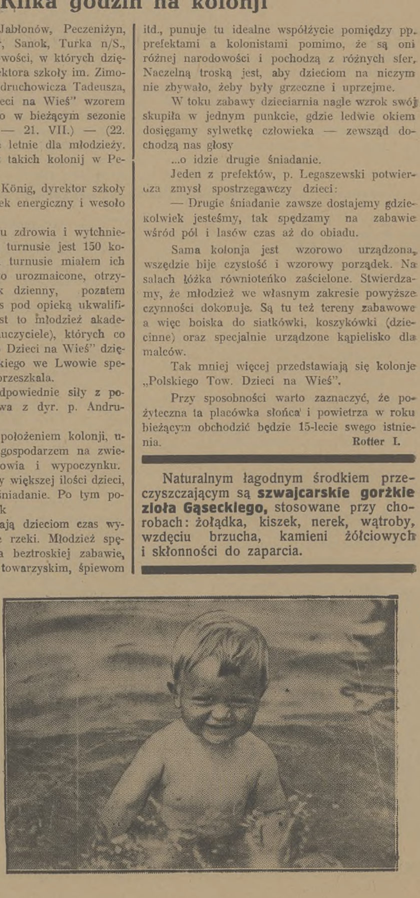
Żywiąc szczery sentyment dla Podola, dołożę wszelkich starań, by i w przyszłości mieć możność choć zdala być pomocnym w zaspokojeniu potrzeb kochanego Podola i mam niepłonną nadzieję, że działalność Okręgu Kół TSL. nadal rozwijać się będzie pomyślnie dla dobra Rzeczypospolitej.

Gintowt Dziewałtowski.

Śp. inż. Wenanty Lityński

W Litwinowie pod Podhajcami zmarł śp. inż. Wenanty Lityński, właściciel dóbr Litwinów, ppor. W. P. w stanie spoczynku, odznaczony Krzyżem Walecznych, radca Lwowskiej Izby Rolniczej, b. marszałek powiatu podhajeckiego, członek tarnopolskiej Rady Wojewódzkiej, członek podhajeckiego wydziału i rady powiatowej, prezes Związku Ziemian, członek czynny wszystkich na terenie powiatu podhajeckiego organizacyj gospodarczych i społecznych. Śp. inż. Wenanty Lityński gimnazjum ukończył we Lwowie, studja odbył w Akademji Handl.—Roln. we Wiedniu, uzyskując dyplom inżyniera agronomji. Brał udział w wojnie światowej poczem od czerwca 1919 walczył jako ochotnik Wojsk Polskich w wojnie polsko-bolszewickiej aż do jej ukończenia. Odznaczony Krzyżem Walecznych wraca jako ppor. W. P. do swej rodzinnej wioski i odtąd całe swe życie poświęca szerzeniu polskości na kresach wschodnich. Do ostatniej chwili pracuje dla dobra samorządu, dla dobra powiatu. Ostatnim jego czynem było rozpoczęcie budowy kościoła w Litwinowie.

Rozkoszna kąpiel.



15 sierpnia
ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO
Przygotowania w całej Małopolsce Wschodniej

Na całym terenie trzech województw południowo - wschodnich rozpoczęły się przygotowania do tegorocznego tradycyjnego Święta Żołnierza Polskiego na dzień 15 sierpnia, rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę.

Wszędzie tworzą się samorzutnie komitety obywatelskie, celem zorganizowania obchodu tej wielkiej rocznicy.

Ministerstwo spraw wojskowych zaleciło dowódcom okręgów korpusu, aby w sprawie obchodu święta żołnierskiego, dowódcy oddziałów porozumieli się z miejscowym czynnikiem obywatelskim celem wspólnego urządzenia uroczystości.

Wszędzie więc tam, gdzie w dniu 15 bm. znajdą się przebywające na ćwiczeniach oddziały wojskowe, będą w miarę możności urządzane przedstawienia, zabawy, pokazy sprawności fizycznej i gry z udziałem żołnierzy i miejscowej ludności.

Świętowanie dnia 15 sierpnia będzie miało charakter popularny, wesoły, bez żadnych oficjalnych uroczystości.

Kolonje i półkolonje wakacyjne
na terenie powiatu stanisławowskiego

Na terenie powiatu stanisławowskiego szereg miejscowych organizacyj i stowarzyszeń społecznych urządziło kolonje wakacyjne dla dzieci i tak:

Z. P. O. K. urządził półkolonje w Haliczu, Stanisławowie, Kończakach Nowycn, Delatynie, Chorostkowie Polskim i Bohorodczanach dla 250 dzieci.

T. S. L. Koło w Stanisławowie urządziło półkolonje w Łanach, Pobereżu, Uzinie, Drohomirczanach, Załukwi, Byszowie, Kołodziejowie, Krymidowie, Św. Stanisławie, Woronicy, Zabłociu, Błudnikach, Brzezinie, Delejowie, Kończakach Starych, Medusze, Michałówce, Olesiowie i Wodnikach dla 762 dzieci.

Komenda Hufca Harcerzy zorganizowała obóz w Lubiżni dla 18 harcerzy, w Żabiem zaś dla 25 harcerzy.

Zarząd Powiatu Związku Strzeleckiego urządził obóz w Pobereżu dla 35 orląt żeńskich, w Suchej Leszczynie zaś dla 60 orląt męskich.

Towarzystwo Walki z Gruźlicą urządziło kolonję w Majdanie dla 80 dziewcząt i 62 chłopców.

Polski Związek Zachodni zorganizował kolonję w Marjampolu dla 30 dzieci górników ze Śląska i Niemiec.

Z OSTATNICH DNI

Nowy starosta powiatowy w Borszczowie

Nowomianowany starosta powiatowy w Borszczowie p. Bayl objął urzędowanie.

Biuro Konsulatu Duńskiego we Lwowie

Biuro Konsulatu król. Duńskiego we Lwowie mieści się przy ul. 29 Listopada 96, telefon 224-88. Godziny urzędowe codziennie od godziny 15 do 16.

Robotnicy na Fundusz Obrony

Na ręce prezydenta miasta Rzeszowa wpłynęło 20 zł. 81 gr., zebranych wśród robotników, zatrudnionych przy budowie wodociągów i kanalizacji miejskiej, zrzeszonych w rzeszowskim oddziale Związku Robotników przemysłu budowlanego, drzewnego, ceramicznego i pokrewnych — na Fundusz Obrony Narodowej.

Nowy Dyrektor Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Borysławiu

Dyrektorem Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Borysławiu został mianowany mgr. Bronisław Bohosiewicz ze Lwowa.

Lustracja w powiecie brodzkim

Na terenie powiatu brodzkiego przebywa inspektor samorządowy Urzędu Wojewódzkiego tarnopolskiego, który przeprowadził lustrację Wydziału powiatowego, Zarządu miejskiego oraz kilku gmin wiejskich, jak: Leśniowa, Koniuszkowa, Ponikowice i innych.

Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Husiatynie

Ochotnicza Straż Pożarna w Husiatynie ufundowała sztandar, który został poświęcony w obecności Straży z Trembowli, Kopyczyniec, Czortkowa i wszystkich oddziałów Straży z powiatów: kopyczynieckiego, trembowelskiego i czortkowskiego.

W sprawie afery dewizowej we Lwowie

W sprawie afery dewizowej we Lwowie, w której zamieszany jest inż. Józef Thorn, jego brat Otto Thorn i Chaim Kanner, właściciel kantoru wymiany pieniędzy, dowiadujemy się, że w dniu 28 lipca po południu w mleczarni Kreisberga, obok kantoru wymiany Kanner i Ska, omawiana była głośno sprawa, mającego nastąpić przez inż. Thorna i towarzyszy, przemytu walut, przyczem najgłośniej opowiadał o tem Otto Thorn. Nic więc dziwnego, że władze zostały o tem poinformowane przez kogoś, kto mimowoli był świadkiem tak interesującej rozmowy trzech osobników.

Dom Ludowy w Świrzu i Lipowcach

Związek Strzelecki poczynił starania o budowę Domu Ludowego w Świrzu i Lipowcach na terenie powiatu przemyślańskiego. Na Dom ludowy w Lipowcach przygotowano już materjały budowlane.

—:o:—

Zawody Straży Pożarnej w Glinianach

W Glinianach odbyły się zawody strażackie, do których stanęło 5 Straży. Pierwszą nagrodę otrzymała Straż gliniańska, drugą Straż z Zadwórza.

Festyn na budowę kaplicy

W Uszkowcach pod Przemyślanami odbył się festyn pod protektoratem starosty powiatowego i proboszcza rzymsko-katolickiego, przeznaczony na zasilenie funduszów na budowę kaplicy, Festyn ten przyniósł czystego dochodu przeszło 800 zł. Festyn na budowę kaplicy w Turkocinie przyniósł również znaczny dochód.

Przemysł włókienniczy
na Targach Wschodnich

Na tegorocznych Targach Wschodnich nader okazale wystąpi przemysł włókienniczy, który reprezentowany będzie przez kilkanaście firm krajowych. Przemysł włókienniczy zajmie około 800 m² i stanowić będzie osobną całość.

Refleksje
po uroczystościach w Horodence

Korespondent „Wschodu" donosi z Horodenki:

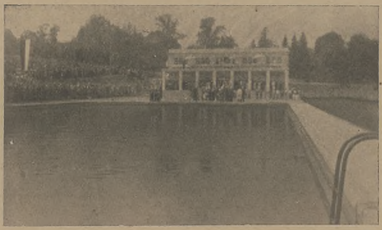
W poprzednim numerze „Wschodu" opisaliśmy uroczystości, jakie odbyły się w Horodence z okazji „Święta Morza". Nie powracalibyśmy do tego tematu, gdyby nie ta okoliczność, że wzmiankowane uroczystości odbyły się **przy licznym współudziale członków organizacji młodzieżowych tak polskich jak i ukraińskich** przedstawicieli samorządu terytorjalnego i licznych rzesz miejscowej ludności.



Nowe hale targowe w Horodence

Momenty te jednak nie dawałyby jeszcze podstawy do analizowania faktów i wyciągania stąd jakichkolwiek wniosków, gdyby i nie to, że w powiecie tym tego rodzaju uroczystości zwłaszcza ostatniemi czasy **powtarzają się dość często.**

I rzeczywiście, gdy się zważy, że w ciągu stosunkowo niedługiego okresu w powiecie tym wybudowano 9 nowych budynków szkolnych, 3 łaźnie, 3 domy ludowe, 2 stadjony, do niepoznania zmieniono wygląd miasta, gruntownie odbudowano przeszło 50 km. drogi, na które zużyto około 60.000 mtr. sześciennych kamienia, pobudowano w mieście hale targowe i pływalnię itd., niewątpliwie przyjdzie się do wniosku, że **okazyj do święcenia dorobku pracy na odcinku gospodarczym powiat posiada bardzo dużo.**



Nowa pływalnia w Horodence

Wracając jednak do uroczystości, jakie się odbyły w dniu 26 lipca br. nie można przejść bez poważnego i głębokiego zastanowienia się nad faktem, że w uroczystościach tych, mających charakter czysto państwowy (z okazji Święta Morza), **wzięła udział tak ludność polska jak i ukraińska, reprezentowana zwłaszcza w szeregach organizacyj młodzieżowych.**

Myśl współżycia obu narodowości, a więc społeczeństwa polskiego i ukraińskiego we Wschodniej Małopolsce zamieszkałego, oddawna nurtuje wszystkich, którzy tym problemem poważnie się zajmują. Niejednokrotnie słyszy się zdanie, że ze względu na zakorzeniony separatyzm narodowościowy, próby w tym kierunku są trudne.

I tu właśnie na dowód niesłuszności tych opinji z powodzeniem można wysunąć powiat horodeński, gdzie **próby w kierunku wychowania społeczeństwa na trwałych podstawach współżycia dają pozytywne rezultaty.**

Już choćby fakt wzięcia udziału w tych uroczystościach **przeszło tysiąca młodzieży ukraińskiej.** zespolonej w Strażach Pożarnych, **Kołach Młodzieży Wiejskiej i Przysposobieniu Rolniczem oraz przybycie na nie około 500 przedstawicieli samorządu terytorjalnego,** a więc członków rad gminnych i gromadzkich, są faktami mówiącymi same za siebie.

Może komuś się wydawać, że udział tej młodzieży i przedstawicieli samorządu był wynikiem „nakazu" czynnikow oficjalnych, może wydawać się dziwnem, że „przywódcy partyj ukraińskich" do tego... dopuścili?

I dopiero gdy się zgłębi wewnętrzne **życie powiatu,** a zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę rolę, jaką tam spełnia **samorząd terytorjalny,** zharmonizowana praca którego ma na celu **wychowanie ogółu ludności wiejskiej zdala od jakichkolwiek zagadnień politycznych,** wreszcie gdy się zważy **pracę kulturalno - oświatową jaką tam na podłożu państwowem samorząd prowadzą, wówczas dopiero objekcje odpadną i da się urobić właściwy pogląd na stosunki w tym powiecie panujące.**

I rzeczywiście praca samorządu podchodząca **bez żadnych przesłanek politycznych do całego społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości, wyłączna jego troska w kierunku poprawy bytu materjalnego i duchowego ogółu mieszkańców oraz jego wychowawcza w duchu państwowym praca nad młodzieżą, są jedynemi szlakami wiodącemi do współżycia obu narodowości,** o którem tak się dużo mówi i pisze na terenie Wschodniej Małopolski. Ogół bowiem zdaje sobie wówczas sprawę, iż jest popierany i ma opiekę ze strony Rządu. Fakt ten usposabia ogół pozytywnie do wszelkich poczynnań przez samorząd przedsiębranych i uodparnia go na hasła agitatorów politycznych.

Wynika więc z powyszego, iż uroczystości, które odbyły się w dniu 26. VII. br. w Horodence poza manifestacją uczuć z okazji święta państwowego, miały również za zadanie **okazanie społeczeństwu pewnego dorobku pracy, zdobytego drogą wysiłku społecznego, poto by dalej te uczucia na rzecz Państwa gruntować.**

Dlatego też słusznie powiat horodeński przewiduje w programie uroczystości państwowych święcenie dorobku prac samorządu terytorjalnego, od roli którego i stopnia wywiązania się ze swych zadań i obowiązków zależy przyszłość i potęga Państwa.

S.

—oo—

Trofea myśliwskie Pana Prezydenta Mościckiego
na Targach Wschodnich

Wystawa Łowiecka na Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie zapowiada się wspaniale. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Mościcki powiadomił za pośrednictwem Swej kancelarji, że zezwala na wystawienie trofeów myśliwskich zarówno Jego prywatnych, jak i ze zbiorów spalskich. A obok tych skarbów wystąpią trofea hr. Jerzego Potockiego i nr. Jerzego Wodzickiego zarówno pochodzenia krajowego, jak i egzotycznego. Obok zaś trofeów znajdą swe bogate miejsce: fotoragfika łowiecka, wystawa przemysłów związanych z łowiectwem, księgarnia łowiecka, cenny dział broni łowieckiej, ujęty w formie retrospektywnej itd. By poprzeć trofea materjałem historycznym, przewiduje się również wystawę ciekawych dyplomów łowieckich, nadań, protokołów.

Wystawa Łowiecka zgromadzi około 1200 trofeów, 300 okazów fotografiki, w czem 40 z międzynarodowej wystawy w Londynie, a ponadto rzeszę sztychów, obrazów związanych z łowiectwem. Wystawa mieścić się będzie w pawilonie centralnym.



Nieprzychylna atmosfera dla rzemiosła

Stanisławów alarmuje i ostrzega

Izba rzemieślnicza w Stanisławowie ogłosiła obszerne sprawozdanie o stanie rzemiosła za rok 1935.

Ze względu na doniosłe i interesujące wywody i uwagi fachowych kół rzemieślniczych, cytujemy dosłownie tekst tej części sprawozdania, który zawiera najistotniejsze myśli i opinje:

Sprawami rzemiosła starał się w roku 1935 Związek Izb Rzemieślniczych RP. przy współudziale poszczególnych Izb Rzemieślniczych w dość energiczny sposób zainteresować czynniki oficjalne, choćby wspomnieć oba zjazdy delegatów Rady Związku Izb Rzemieślniczych, odbyte w marcu i grudniu 1935 roku w Warszawie, oraz mobilizację rzemieślniczego samorządu gospodarczego z okazji objazdu Międzyministerjalnej Komisji dla Współpracy z Samorządem Gospodarczym t. zw. Komisji Martinowskiej w październiku i grudniu ub. r.

Nad tymi faktami nie można przejść do porządku, tych wysiłków zmierzających do polepszenia doli rzemieślnika nie wolno nikomu niedocenić, przeciwnie musi się zanotować już pewne rezultaty a mianowicie to, że sprawa realizacji poszczególnych żywotnych postulatów rzemiosła weszła nareszcie na właściwe tory realizacji. A jest tych postulatów bardzo dużo, o czem świadczą liczne memorjały złożone czynnikom miarodajnym przez wszystkie okręgi Izbowe.

Nie jest wskazanem powtarzać wersje na temat kryzysu gospodarczego, gdyż jest to problem ogólno-państwowy, z którym wszystkie warstwy pracującego społeczeństwa mają do czynienia i który tylko drogą naprawdę ofiarnych wysiłków wszystkich bez wyjątku warstw społeczeństwa może być likwidowany.

Nam chodzi o zwrócenie uwagi czynnikom miarodajnym na pewne fakty, które same mówią za siebie, na pewne niedociągnięcia czy **braki, które stawiają rzemiosło w okręgu Izby Rzemieślniczej stanisławowskiej zupełnie niesłusznie poza nawiasem rozwoju.**

Rzemiosło Województwa Stanisławowskiego żąda **równouprawnienia i traktowania jego żywotnych interesów narówni z rzemiosłem niektórych okręgów wybitnie uprzywilejowanych.** Chodzi w tym wypadku o szkodliwe działanie **wszelkiej centralizacji np. dostaw, niewystarczający przydział kredytów tanich i długoterminowych, pozbawienie tut. terenu działania szeregu urzędów i instytucyj n. p. Dyrekcji okręgowej Kolei Państwowych, Okręgowego Urzędu Budownictwa Wojskowego i innych.**

Miarą zainteresowań sprawami rzemiosła jest fakt, że do chwili zwołania we wrześniu 1933 roku I-go Wojewódzkiego Kongresu kupiecko - rzemieślniczego w Stanisławowie, **nikt wogóle z czynników tutejszych sprawami gospodarczemi rzemiosła specjalnie się nie zajmował,** a sporadyczne nieprzygotowane wystąpienia samych rzemieślników były jak zwykle **bez większego znaczenia i lekceważone.**

Jeżeli się wgłębimy w panujące stosunki, to spostrzec można, że **większość tutejszego społeczeństwa i czynników sprawami gospodarczemi się nie interesuje,** mimo, że na sprawy rzemiosła Rząd tak baczną zwrócił uwagę.

Naturalnie, że w tak **nieprzychylnej atmosferze** rzemiosło to stale podupada. Z tych też przyczyn wywodzi się ta psychoza niezadowolenia u rzemieślników, która gnębi ich od wielu lat i siłą rzeczy **nie dopuszcza do rozwoju i rentowności ich warsztatów pracy.**

Dla dokładności należałoby nadmienić, że do obecnej tragedji rzemiosła przyłożyło rękę, — nie kto inny — jak samo miejscowe społeczeństwo — przecież utarło się w mentalności jego i **pokutuje do dzisiaj to przeświadczenie,** że tylko upośledzoną młodzież należy kieroawć do wolnych zawodów, do jakiegoś tam rzemiosła i szkół zawodowych. W społeczeństwie, w którem w ten sposób lekcewaożne są w dalszym ciągu najistotniejsze zagadnienia społeczne i państwowe, dużo czasu trzeba i wysiłków na przebudowę panującego nastroju mas.

Przytem trzeba mieć i to na uwadze, że **sytuacja gospodarcza rzemiosła pozostaje w ścisłej łączności z osłabieniem siły nabywczej konsumentów,** ich głównych odbiorców, która szczególnie u rolników oraz robotników i u drobnego mieszczaństwa potęguje się, — pozatem rozpiętość między cenami produktów rolnych a cenami produktów przemysłowych jest **przyczyną dalczego zaniku wytwórczości rzemieślniczej.**

Rozwojowi tutejszego rzemiosła stoi na przeszkodzie **wzrastająca samowystarczalność każdego mieszkańca,** idąca w parze z narastaniem bezrobocia i niewystarczającymi dochodami większości tutejszej ludności, dalej niekorzystne dla rzemiosła uregulowanie sprawy chałupnictwa, przemysłu ludowego i domowego, z których szeregów rekrutuje się **nieuchwytna konkurencja dla rzemiosła legalnego,** — następnie **konkurencja taniej produkcji fabrycznej,** współpracującej z kupiectwem, oraz bezwzględnie za niski poziom **fachowy i nieodpowiednie metody pracy większości warsztatów rzemieślniczych, nie nadążających za szybkim postępem techniki i handlu.**

Gdyby jeszcze odpowiednio wysoki budżet Izby, który jak dotychczas jest jednym z najniższych, pozwolił stanisławowskiej Izbie na zrealizowanie całego szeregu lokalnych konieczności, to z całą pewnością sprawy tutejszego rzemiosła wzięłyby lepszy obrót. **Niestety podstawy finansowe Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie w porównaniu z pozostałemi Izbami są za słabe,** jeśli się zważy, że Izba obecna nie korzysta z rozkładu niedoboru i jeśli się weźmie pod uwagę ogrom zadań, które ma przed sobą do spełnienia.

A przecież teren Województwa Stanisławowskiego w całokształcie spraw gospodarczych Państwa **nie może być gorzej traktowany i niewykorzystany gospodarczo,** jako graniczący z trzema państwami obcemi i leżący na międzynarodowym szlaku w kierunku na Bałkan i Lewant. Należy wspomnieć, **że okręg Województwa stanisławowskiego jest pod względem powierzchni większy od Województwa pomorskiego, śląskiego i tarnopolskiego i m. stoł. Warszawy, a pod względem liczby ludności przewyższa okręgi: miasta stołecznego Warszawy, Wileński, Nowogródzki, Poleski, Pomorski i Śląski, tak samo jak pod względem ilości legalnych warsztatów rzemieślniczych.**

Hasłem działalności Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie była zawsze dążność do włączenia rzemiosła do całokształtu życia gospodarczego terenu i sharmonizowanie jego tak, ażeby **stało się zdolne do pracy twórczej dla wspólnego dobra.**

Jarmark św. Anny

i roki gospodarcze w Tarnopolu

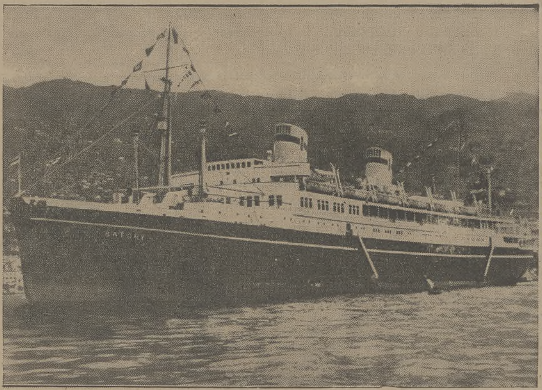
Tradycyjny Jarmark św. Anny w Tarnopolu cieszy się wielkiem powodzeniem. Zjazd z terenu całego województwa do Tarnopola był bardzo duży.

W sali Rady miejskiej w Tarnopolu odbyły się t. z. roki gospodarcze, na które przybyli ze Lwowa przedstawiciele sfer gospodarczych z dyrektorem Izby handlowo-przemysłowej dr. Jasińskim na czele. Przybył również prezes Izby skarbowej p. Greger. W czasie obrad poruszono kwestję utworzenia w Tarnopolu stałej giełdy zbożowej. W sprawie produkcji i zbytu lnu i konopi na terenie Podola, odbyła się dłuższa dyskusja. Dużo miejsca w obradach poświęcono kwestji przemysłu ludowego i domowego podolskiego.

W związku z Jarmarkiem, odbyła się w Tarnopolu propaganda hodowli koni. — Szczególnie interesowała wystawa około 80 wyborowych koni, przeznaczonych dla armji. Większość koni dostarczyli ziemianie. Komisja wojskowa zakupiła 42 konie.

W dniu propagandy konia, odbył się w Tarnopolu przemarsz wozów włościańskich, razem około 50, zaprzęgniętych w specjalnie dobrane pary koni. Konkurs wypadł bardzo dobrze.

Na wszystkich imprezach obecni byli wojewoda tarnopolski dr. Biłyk i dowódca dywizji pułk. Paszkiewicz.



Statek polski „Batory” kursujący na linji Gdynia — Ameryka.

Przed kreowaniem nowej Izby skarbowej

w Tarnopolu

W prasie pojawiły się wiadomości na temat projektów, odnośnie kreowania nowej Izby skarbowej w Tarnopolu. Agencja Wschód otrzymuje w tej sprawie następujące informacje: niedawny pobyt na terenie trzech województw południowo - wschodnich p. wiceministra skarbu Świtalskiego dał czynnikom centralnym bardzo wiele materjału, dotyczącego prac urzędów skarbowych na terenie Małopolski Wschodniej.

Wśród prac tych, wybija się na pierwsze miejsce wielka rozpiętość terenowa, jakościowa i ilościowa Izby skarbowej lwowskiej, która administruje bardzo znacznym terenem, przy pomocy 63 urzędów skarbowych. Jest to ilość olbrzymia, w porównaniu do innych terenów.

Równocześnie województwo tarnopolskie od dłuższego czasu zabiega o kreowanie własnej Izby skarbowej, dążąc do usprawnienia administracji i scentralizowania spraw skarbowo-podatkowych na terenie tarnopolskim, jako w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego. Wobec konieczności uregulowania szeregu zagadnień i usprawnienia, należy spodziewać się, że wszystkie miarodajne czynniki zgodzą się na wyłączenie terenu województwa tarnopolskiego z Izby skarbowej lwowskiej, która po tem wydzieleniu operowałaby zamiast 63 urzędami skarbowymi, i tak jeszcze poważną ilością, bo 43, gdyż 20 urzędów przeszłoby do Izby tarnopolskiej.

Odpust w Olesiowie

W Olesiowie odbyły się uroczystości odpustowe, rozpoczęte nieszporami, odprawionemi przez miejscowego proboszcza ks. Józefa Magierowskiego. Dnia 26 lipca o godz. 8 rano odbyła się msza św. na intencję chorego fundatora kościoła w Olesiowie kpt. Jakóba Lewickiego. O godz. 9 odprawił mszę św. obrządku greckokatol. ks. proboszcz Stefan Hunczak, zaś o godz. 10'30 uroczystą sumę odprawił miejscowy proboszcz, w czasie której podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Jan Lechowski z Łyśca. Na zakończenie uroczystości procesję celebrował ks. dr. Edward Herman, przeor OO. Dominikanów z Bohorodczan.

—o—

Zwalczanie szkodników

zbóż ozimych

Szkody wyrządzane przez śnieć naszemu rolnictwu nie ograniczają się tylko do zmniejszenia plonu ziarna pszenicy, często o 20 i więcej proc., ale w wielkiej mierze wpływają również na obniżenie wartości produktu. Tej prawdy nie wszyscy jeszcze rolnicy należycie rozumieją i tego stanu rzeczy nie wszyscy starają się zmienić we własnym, dobrze zrozumianym interesie.

Mimo możliwości walki skutecznej z tą chorobą, nie wiele, albo niedostatecznie u nas się jeszcze robi.

Do zwalczania znajdujących się na ziarnach pszenicy zarodników śnieci najlepiej używać środków chemicznych we formie zapraw nasiennych, czyli t. zw. bejc. Z pośród nich pierwsze miejsce zajmuje zaprawa nasienna Uspulun. Można ją używać na mokro lub na sucho, t. j. bez użycia wody. Ze względu na wygodę i prostotę w użyciu znalazła metoda suchego zaprawiania Uspulunem największe zastosowanie.

Z innych chorób zbóż ozimych wyrządza rolnictwu znaczne szkody pleśń śniegowa żyta (fuzarjoza), oraz głownia jęczmienia.

Użycie suchej zaprawy Uspulun zapobiega, nietylko skutecznie tym chorobom roślinnym, ale co jest niezmiernie ważne — Uspulun przez swe właściwości stymulacyjne przyczynia się do osiągnięcia wyższego plonu pod względem ilościowym i jakościowym.

W praktyce daje się 200 gr. Uspulunu suchego na 1 q ziarna pszenicy lub żyta, 300 gr. na 1 q ziarna jęczmienia

A. M.

Trzeci rok istnienia teatru Podolsko-Pokuckiego

Teatr Podolsko-Pokucki im. Moniuszki w Stanisławowie kończy trzeci rok istnienia. W Stanisławowie przedstawienia zostały tymczasem zawieszone. Część objazdowa zespołu pracuje do 23 sierpnia. Wznowienie pracy Teatru nastąpi dnia 1 września. W sezonie ubiegłym, Teatr dał 259 przedstawień w Stanisławowie i 596 w 44 miastach i miasteczkach województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego, a od kilku miesięcy także lwowskiego. Ogółem dano 855 przedstawień.

Z Kopyczyniec

Powiat kopyczyniecki urządził tydzień Propagandy ochotniczej straży pożarnej. Propaganda była zakrojona na szeroką skalę i ogarnęła cały powiat. Tysiące nalepek i ulotek skierowało uwagę społeczeństwa na akcję przeciwpożarową i na strażactwo. Dzień 5 lipca był inauguracją tej imprezy z uroczystością poświęcenia sztandaru O. S. P. w Kopyczyńcach oraz urządzonym festynem o bardzo bogatym programie. W imprezie tej wzięły udział wszystkie straże pożarne, społeczeństwo kopyczynieckie oraz delegaci z całego powiatu, cały tydzień zaś przeznaczony był na propagandę w terenie.

Zorganizowana akcja w powiecie kopyczynieckim obudziła zapał w społeczeństwie do wzniosłej idei, jaką reprezentuje strażactwo oraz rokuje pomyślny rozwój tej organizacji w całym powiecie.

CENY PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. — 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm.) na pierwszej stronie 60 groszy, na dalszych stronach 40 groszy
Cała pierwsza strona — 1.000 zł., następne strony 650 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **St. Zachariasiewicz.** Drukarnia Ekonomja, Lwów, Kopernika 18 Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna Wschód.**